

# PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

**Cena prenumeraty:**  
Miesięcznie Mk. 650  
na prowincji „ 750  
Zagranicą „ 1200  
Za odosłowanie dolicza się miesięcznie 50 Mk.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Administracja otwarta od g. 9 rano  
..... do 7 wieczorem. ....

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki  
..... od 6 — 7 wieczorem. ....

Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Recepty i korespondencja do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarium wstawia się za bezpłatnie.

**CENA OGŁOSZEŃ:**  
Przed taktem mk. 120.—  
w tygodniu mk. 150.—reklamę mk. 75.—, nekrologi mk. 60.—, komunikaty mk. 75, z wyjątkiem mk. 40 za wiersz komparowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 10 mk. za wiersz, dla poszukujących pracy oraz zagubionych dokumentów mk. 5.

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagranicą o 100 proc. drożej. Ogłoszenia wysyłane po g. 5 wiecz. i 3 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON M 22.

Kontoszewska P. K. 0.53140

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca” przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

## Wielka mowa Poincarego

PARYŻ, 2 (PAT) H. W dalszym ciągu swego przemówienia Poincare przechodzi do spraw wschodnich, oświadczając, że rokowania, jakie prowadzona są obecnie

### z Anglią i Włochami,

zmuszają go do zachowania dyskrecji w tej mierze. Premier przypomina, że wysiłki poczynione w Atenach i Anglii, w celu zapewnienia pokoju, okazały się bezowocne. Rząd francuski wszelkie pragnie gorąco rychłego przywrócenia pokoju na wschodzie.

Przechodząc do spraw

### konferencji genueńskiej

Poincare zaznacza: Porządek dzienny tej konferencji zaniepokoił mnie z tego względu, że mógł umożliwić wysunięcie spraw traktatu pokojowego. Premier jednak uczynił odpowiednie kroki i uzyskał ze strony aliantów wszelkie gwarancje, że Niemcy nie będą mogli podnieść w czasie konferencji spraw odzyskiwania, rozbrojenia i traktatu. Sprawy te—mówi premier—oddane zostały kompetencji Ligi Narodów i nie mogą dopuścić, aby usiłowano kompetencję tę uszczuplić. Poincare broni rządowi francuskiemu przed zarzutem, jakoby usiłował doprowadzić do rozbięcia konferencji, przycem odczytuje tekst instrukcji, wysłanych delegatom francuskim. W instrukcjach tych premier podkreśla rolę Ligi Narodów, której trybuna w żadnej mierze nie powinny doznać w Gentil uszczerbku, oraz powołuje się na zgodę Anglii i Francji pod tym względem, że rząd sowiecki mógłby być uznany jedynie po uprzednim udzieleniu przez odpowiednią gwarancję, oraz wykonania przyjętych zobowiązań. Co się tyczy

### odszkodowań,

instrukcja przypomina, że spłata odzyskiwania należnych Francji, jest pierwszym warunkiem odbudowy ekonomicznej Europy, do której dzieła Francja pragnie się przyłączyć w duchu jaknajbardziej pokojowym. Francja nie uczyniła nic takiego, co by miało na celu rozbięcie konferencji, lecz przeciwnie dała dowody wielkiej cierpliwości. Dalej zaznacza, że jeżeli konferencja polityczna zawiodła, to

### konferencja ekonomiczna i finansowa dała wyniki pozytywne.

Mówca wyraża przekonanie, że odbudowa Europy będzie mogła dokonać się na podstawach wyników z prac genueńskich. Co się tyczy

### układu w Rapallo,

Poincare uważa, że ponieważ sprzeciwia się on traktatowi wersalskiemu, można było delegację Niemiec i Rosji z konferencji wykluczyć. Francja jednak wybrała awą lojalność i dobrą wolę względem sojuszników, przyłączając się do sankcji najłagodniejszej, którą przewidywano. Poincare omawia następnie sprawę

### pretensyj francuskich w stosunku do Rosji,

oraz sprawę mienia prywatnego, skonfiskowanego przez władze sowieckie.

Mówca zaznacza, że delegacja francuska nie zatwierdziła bynajmniej tekstu odpowiedzi na memoriał francuski, przedstawionego przez delegację angielską. Błądem jest zaznacza premier, twierdzenie, że gdyby Belgia nie zaprotestowała, Francja zatwierdziłaby tę odpowiedź. Niepowodzenie konferencji nie zostało spowodowane stanowiskiem delegacji francuskiej, lecz wyłącznie

### zuchwałą postawą delegacji bolszewickiej

w sprawie traktatu w Rapallo, oraz w dyskusji, która się następnie wywiązała. W sprawie przyszłej

### konferencji w Hadze

Poincare oświadcza, że rząd francuski nie jest niczem związany i odmówiłby stanowczo przyjęcia udziału w nowej konferencji politycznej, w której Stany Zjednoczone nie wzięłyby udziału. Poincare występuje następnie przeciwko zarzutom stawianym pod adresem Francji, stwierdzając, że pragnie ona gorąco współdziałać w dziele powszechnej odbudowy pod warunkiem jednak, aby nie domagano się od niej zrezygnowania na korzyść Niemiec z któregośkolwiek prawa, przysługującego jej na mocy traktatu wersalskiego.

Dzień każdy niemal przynosi nam nowe

### dowody złej woli Niemiec.

Poincare stwierdza, że gdyby sprzymierzeni nie przyłączyli się do

### sankcji karnych,

Francji przysługiwałoby prawo samodzielnego zastosowania klauzul traktatu. Premier zaznacza jednak, że uczyni wszystko, aby zapobiec uzasadnionej skądinąd akcji.

Poincare omawia następnie

### sprawę pokowań z Moskwą.

Mówca nie kwestjonuje bynajmniej prawa rządu sowieckiego do odwołania się o przyznanie mu kredytu europejskiego, jednak Europa zachowa pełne prawo udzielenia lub niemiędzelenia kredytu. Premier podkreśla następnie

### wojownictwo sowiecków

i uważa, że armia czerwona jest zbyt liczna, a zarazem zaznacza, że przed udzieleniem kredytu sowiecom, państwa sprzymierzone winne zażądać od nich gwarancji, mając na względzie ostrzeżenia czynione ze wszystkich stron.

Poincare kwestjonuje prawo sowiecków do powoływania się na zasady rewolucji francuskiej, której charakter był zgoła różny od rewolucji rosyjskiej.

Konstytucja rosyjska jest najbardziej wsteczna ze wszystkich konstytucyj świata. Poincare oświadcza dalej, że Francja jest specjalnie przywiązana

### do Ligi Narodów,

która oddała wielkie usługi w sprawie pokoju. Premier wskazuje na dobre stosunki, łączące Francję z państwami Małej Ententy, które brały udział we wszystkich dyskusjach. Podkreśla nierzucenia

### przyjaźń francusko-belgijską,

stwierdza szczerze pragnienie utrzymania solidarności łączącej Francję i Anglię. Poincare oświadcza, że pamięta przede wszystkim o żołnierzach sojusznicych, którzy spoczywają we Francji obok żołnierzy francuskich. Pamięć o nich by-

łaby zdradzoną przez jakikolwiek zamach na przymierze, jak również przez nierozważne traktowanie narodów, do których żołnierze ci należą. Prezydentowi zgottowano długą oświadczenie. Dyskusja toczy się będzie w dalszym ciągu jutro.

## Na G. Śląsku niespokojnie!

### Stan oblężenia.

KATOWICE, 2 (PAT) Komisja międzysojusznicza ogłosiła stan oblężenia w pow. Gliwice—miasto i wieś, Zabrze, Rybnik oraz w gminie Czarny Las, Friedenshutte i Eintrachshutte, należących do bytomskiego powiatu miejskiego. Stan oblężenia obowiązuje od dnia dzisiejszego. Wszystkie publiczne lokale o godz. 10 wiecz. mają być zamknięte. Od godz. 10 wiecz. do 5 rano nie wolno pokazywać się na ulicach bez specjalnej przepustki. Sprzedaż napojów alkoholowych jest zakazana. Prasa podlega cenzurze prewencyjnej.

### Rowe gwałty.

KATOWICE, 2 (PAT) Do lokalu wydawniczo „Sztandar Polski” w Gli-

wicach, które dotychczas mimo terroru i groźb, wytrwało na swym posterunku, broniąc dzielnie praw ludu polskiego, wtargnęli wczoraj bandyci z „Orgeschu”, zaopatrzeni w pałki gumowe i rewolwery i wezwali pracowników do opuszczenia Gliwic w przeciągu 3 dni. Pracownicy postanowili wytrwać na swym posterunku.

### I Francuzów nie oszczędzają.

KATOWICE, 2 (PAT) W Gliwicach urządził „Orgesch” napad na mieszkanie jednego z oficerów francuskich, dając przez okno do mieszkania 4 strzały rewolwerowe, które jednak na szczęście nie ugodziły nikogo.

## Polityka polska.

### Sprawy zagraniczne.

WARSZAWA, 2. (PAT) Komisja spraw zagranicznych, dziś odbyła posiedzenie, na którym zajmowano się wynikami konferencji genueńskiej. Posłowie Marjan Seyda, Perł i Zamorski stawiali pytania o bliższe wyjaśnienie układu w Rapallo, następnie pytali w sprawie granic wschodniej i w sprawie nieratyfikowania traktatu polsko - fiński przez Sejm fiński. Min. Skirmunt odpowiadając na interpelację wyjaśnił, że Min. spr. zagr. jeszcze przed zawarciem traktatu w Rapallo, wleciało o tem, że w Berlinie pomiędzy delegatami sowieckimi a niemieckimi odbywają się narady poufne. Mimo to ogłoszenie tego traktatu było niespodzianką nie tylko dla Polski, ale i dla innych państw. W sprawie naszych granic wschodnich, to Polska stoi na stanowisku traktatu ryzykowanego, oraz na podstawie polityki mocarstw zachodnich. Z ogólnego nastroju na konferencji genueńskiej odniósł minister wrażenie, że sprawa Wileńska jakoteż sprawa Galicji Wschodniej jest w opinii świata na naszą korzyść przesądzona. Ze względu na to, że minister musiał być obecny na posiedzeniu Rady min. w Belwederze, dyskusję przerwano. Następne posiedzenie komisji odbędzie się dnia 8-go b. m.

### Kryzys w handlu i przemyśle.

WARSZAWA, 2 (PAT) Komisja do badania kryzysu w handlu i przemyśle przyjęła w drugim czytaniu rezolucję pos. Diamanda: Sejm wzywa rząd, aby by poświecił baczną uwagę eksportowi i uwzględnił w swjej polityce gospodarczej wywóz wytworów przemysłowych, kładąc uwagę na ograniczenie wywozu surowców. Sejm wzywa rząd, aby zorganizował służbę informacyjną, dotyczącą handlu zagranicznego w ten sposób, abyby decyzje swe mógł opierać na dokładnych znajomościach stosunków za-

granicznych, jakoteż stosunków gospodarczych wewnątrz Rzplitej. Zachodzi również potrzeba zorganizowania statystyki przywozu i wywozu w ten sposób, ażeby miesięczne ogłoszenia wyników badań statystycznych podawały stan z miesiąca poprzedniego.

### Sprawa opcji a Litwa.

WARSZAWA, 2. (PAT). Minister Skirmunt wysłał następujący telegram do ministra litewskiego spraw zagranicznych Jurguttisa: Panie Ministrze. Stosownie do zalecenia Ligi Narodów, wzywającego oba rządy polski i litewski do porozumienia się w sprawie opcji, mam zaszczyt zwrócić się do Waszej Ekscelencji imieniem rządu polskiego i zaproponować niezwłoczne rokowania w celu opracowania układu o opcji. Jednocześnie proponuję jako miejsce pertraktacji bądź Warszawę, bądź Kowno i oczekuję odpowiedzi Waszej Ekscelencji w tej sprawie. Proszę przyjąć Panie Ministrze itd. (—) Minister Skirmunt.

### Pojedynek posła z wiceministrem.

WARSZAWA, 2. (wł.) W kolach sejmowych krąży wiadomość o incydencie pomiędzy posłem chadeckim, Bresińskim, a wiceministrem skarbu p. Mikuleckim.

Podobno p. Bresiński stojąc podczas rozprawy monopolowej, obok ław ministerjalnych użył pod adresem p. Mikuleckiego zwrotu, nie wspólnego nie mającego z kulturą i dobrem wychowaniem.

Wiceminister Mikulecki posłał w wyniku powyższego p. Bresińskiemu, jako sekundantów posłów p. Moraczewskiego (PPS.) i Baworowskiego (KPK.). Słychać, że p. Bresiński wzywała przyjąć nie chce.

### Walki w Irlandji.

LONDYN 2. (PAT) Lloyd George odłożył na czas nieokreślony wyjazd na odpoczynek z powodu krytycznej sytuacji w sprawie irlandzkiej.



**BELFAST 2. (PAT).** W czasie walk, jakie się wywodziły w dniu 30 maja, było zabitych 10 osób mężczyźni i kobiet, które zamordowane w ich własnych domach, które równocześnie zostały podpalone. Dziś podjęto na nowo walki.

### Wiadomości telegraficzne.

- (-) Wielki proces eserów rozpoczął się 3 czerwca. Jako obrońcy m. in. wystąpią Bucharin i Trocki. W imieniu III-go międzynarodowego obecni będą Klara Zetkin, Freisard i Sadoul.
- (-) Parlament czeski większością głosów przyjął sprawozdanie Benesa w sprawie konferencji genueńskiej.
- (-) W fabrykach sowieckich komunistki organizują wiece, na których uchwalane jest żądanie kary śmierci na eserów, znajdujących się pod sądem.
- (-) Do dnia 5 maja na półwyspie krymskim zmarło z głodu 60 tys. ludzi, w ten 60 proc. dzieci.
- (-) Sekretarz stanu Watykański Gaspari, oświadczył, że Stolica Apostolska zwróci się bezpośrednio do rządu sowieckiego w sprawie uwiecznionego patriarchy Tichona.
- (-) Poseł Władysław Grabski nadesłał na ręce Sejmu list z oświadczeniem, że od dnia 116 b. r. rzeka się mandatu poselskiego.

### Z giełdy warszawskiej.

Notowano:	Dolary	3875
	Mar i niem.	14.40
	Franki franc.	357—
	Fun. sterlingi	17700
	Korony czeskie	79—

### Kronika polityczna.

#### Niebezpieczeństwo.

Zerówno Niemcy, jak i bolszewicy zażyczyli, jakoby w traktacie niemiecko-bolszewickim ustalono tajną konwencję wojskową. Zaprzeczenie to jednak niema żadnej wartości, bo istnienie konwencji potwierdza fakty. Jak zgodnie donoszą korespondenci prasy zagranicznych, w armii bolszewickiej, która liczy obecnie przeszło 2 i pół miliona ludzi, ręką instruktorów pełnią oficerowie niemieccy. Widzi się ich wszędzie, choć trudno na razie ustalić dokładną ich liczbę. Poza tym personel techniczny w fabrykach broni i amunicji składa się przeważnie z Niemców. Fabryki broni w Tulie i Rżewsku mogą fabrykować 20,000 karabinów i do 30 milionów nabojów miesięcznie. Zakłady Patłowski zrobili w 1921 r. z górą 100 dział. W końcu kwietnia r. b. czerwona armia posiadała 1,500,000 karabinów, 2,000 dział polowych, 600 dział ciężkich i około 10,000 karabinów maszynowych.

Takiego zaopatrzenia armii sowieckiej dokonali Niemcy! Jest to oczywistym dowodem współdziałania militarnego Niemiec i Rosji i przygotowań odwetowych obu tych państw.

#### Rzezie żydów na Ukrainie sowieckiej.

Nadeszła wiadomość, stwierdzona przez żydowski komitet społeczny, o masowych rzeziach żydów na Ukrainie. W samej gubernji Kijowskiej uległo pogromom przeszło 800 miast i wsi, w czasie których zginęło przeszło 200 tys. żydów.

Powyzszy komitet zebrał szczegółowe dane o pogromach w 50 miasteczkach i wsiach.

W 50 tych miejscowościach zamordowano 37,570 osób, zniszczono 3348 domów, rozgromiono 1220 sklepów, 96 fabryk i 754 warsztatów.

Mimo zatem nadzwyczajnej opieki ze strony rządu sowieckiego, jaką okazuje żydom — żydzi pod okiem bolszewików mordowani i grabieni byli nie-miłosiernie — wprawdzie nie tak, jak chrześcijanie, bo ci ofiary swe liczą na miliony, ale tych 200 tys. trupów żydowskich mówi wymownie o tem, co są warte rządu bolszewickiego, nawet dla tych, którzy się cieszą ich łaskami.

## Dookoła strajku bankowców.

### Que usque tandem..

Z kół pracowników bankowych otrzymujemy następujący artykuł:

Strajk się przedłuża. Potentaci bankowi zapatrzeni w blask cieciska złoto, oraz grupa żerujących przy ich stole mierzot moralnych — postanowili za wszelką cenę złamać opór pracowników bankowych. Zmuszeni do strajku materialnymi warunkami życiowymi, oświadczamy kategorycznie tym panom, że wytrwamy do końca.

Nie stanęliśmy się przynędy białymi murzynami kaczyków-hyjen bankowych, co z podniesioną czelem śmiało zwalać winę strajku na pracowników. Obłudne frazesy o rujnowaniu przemysłu łódzkiego i ogólnokrajowego nikogo nie wruszą, to zbyt świeżo tkwią wszystkim w pamięci procesy banków o dzulanie na niekorzyść państwa.

Ci sami ludzie dziś przybierają się w szaty patriotyczne, stając w obronie przemysłu. Doprawdy, szczyt cynizmu.

Ze ludzi tych nigdy nie przekonamy o tem, iż z ich miliardowych zysków należy się coś pracownikom — o tem wiemy. I to nie jest smutne. Ograwa naszo będziemy walczyć. Ale, że część prasy, mylnie prawdopodobnie poinformowana, wystąpiła w obronie kieszeni bankierskich, to dowód jaskrawy, że prasa albo nie chce, albo zbyt mało temi sprawami się interesuje.

Mały przykład dosadnie zilustruje sytuację Związku Banków i ich pracowników. Oto jeden z banków łódzkich w ubiegłym roku na 100 milionów kapitału zakładowego dał 200 milionów zysku.

Cyfrы przemawiają same za siebie i dlatego uważamy za zbyt ciche dowódź słuszności naszych żądań.

Ufam w sympatię i pomoc społeczeństwa wobec jure oczekujemy wyniku.

Q u o usque tandem panowie dyrektorzy będą nadużywać naszej cierpliwości?

Pracownik bankowy.

### Poparcie ogółu pracowników.

Wczoraj w lokalu St. w. Handlowców Polskich odbyła się konferencja przedstawicieli wszystkich Związków i Ugrupowań Zawodowych m. Łodzi celem omówienia sytuacji, wytworzonej z powodu przedłużania się bezrobocia pracowników bankowych.

Po wypowiedzeniu się szeregu mówców, tak ze sfer robotniczych, jak i pracowników intelektualnych, przyjęto jednomyślnie następującą rezolucję:

Zebrań w dniu 2 czerwca r. b. w lokalu Stow. Handlowców Polskich przedstawiciele 35 Związków Zawodowych m. Łodzi w sprawie omówienia pomocy strajkującym pracownikom bankowym, oświadczają:

a) że prowadzona od 3-ch tygodni walka przez Zw. Prac. Bankowych w Łodzi, w celu uzyskania lepszych warunków bytu, jest wynikiem niezależnych dotąd warunków pracy,

b) że w walce tej Zebrani widzą szlachetny czyn wyzwalania się pracującej inteligencji z pod protekcji wpływów zachłannego kapitału.

Zebrań przeto postanawiają:

1) wezwać wszystkich pracowników m. Łodzi do przyłączenia z materialną pomocą strajkującym bankowcom,

2) zwrócić się do przedstawicieli władz państwowych z protestem przeciw haniebnym metodom przedstawicieli banków, którzy wydają za wystawione żądania swych pracowników,

3) w razie niedojścia do porozumienia między Zw. Zawod. Pracowników Bankowych a Zw. Banków — wezwać cały pracujący proletariąt m. Łodzi do czynnego poparcia przez ogłoszenie strajku powszechnego, aż do odwołania.

Jednocześnie Zebrani potępiają haniebną rolę łamistrąjków, którzy nie bacząc na walkę swych kolegów, zdradzają ich, oraz całej klasy pracującej zasadnicze postulaty.

Na temże zebraniu została wybrana delegacja, składająca się z pp. inż. Szeniela, Andrzejaka, Wittka, Rapalskiego, Gertnera, Potkańskiego, Lipszesa, Neumana i Kowalewskiego, która dzisiaj udaje się do miejscowych władz państwowych celem przedstawienia następstw, mogących wyniknąć z powodu dalszego przewlekania się strajku.

Należy nadmienić, iż na zebraniu tem nie brakło ani jednego przedstawiciela Związków Pracowników Intelektualnych jak również i robotniczych i że panowała tam przedziwna zgodność i zrozumienie wspólnej sprawy.

### Dalsze konferencja w Min. Pracy.

Dziś, dnia 3 czerwca r. b., o g. 12 w poł. odbędzie się w Warszawie u Min. Pracy i Opieki Społecznej, p. Darowskiego, dalsza konferencja pomiędzy przedstawicielami Zw. Banków i Zw. Zawod. Pracowników Bankowych Rzeczypospolitej Polskiej.

### Nauzycielstwo wobec bezrobocia bankowców.

Nauzycielstwo szkół powszechnych w Łodzi, solidaryzując się z bankowcami w sprawie ich zatargu z pracodawcami, na walnym zebraniu Związku swego w dn. 29 maja r. b. przyjęło następujący wniosek:

Ogólne użycie się przeciwstawienie, że inteligencja pracująca w walce o byt nie może posługiwać się środkami walki, jakie stosują pracownicy fizyczni. Mylnie to przeciwstawienie jest często powodem nędzy materialnej pracowników intelektualnych, od normalnej pracy których byt państwa zależy. W takich warunkach znalazły się rzesze pracowników bankowych. Warunki te zmusiły ich do chwycenia się środka ostatecznego — strajku. Obowiązkiem naszym, jako pracowników również intelektualnych, zdających sobie sprawę z odpowiedzialności materialnego tej kategorii ludzi, jest wyrazić pełne nasze moralne poparcie Związkowi pracowników bankowych w podjętej przez niego akcji, akcji słusznej, jak to stwierdziła opinja społeczeństwa.

Przewodniczący Zw. Polsk. Nauz. Szk. Powsz. w Łodzi S. Wasilowski

### Echa niedanej akcji.

Od radnych miejskich pp. Katkowskiego, Burystawskiego i Hilszera otrzymaliśmy obszerny list, dotyczący wszczętej z inicjatywą „Karjera Łódzkiego” akcji pośredniczącej pomiędzy Zw. Zaw. Prac. Bank. a Zw. Banków. Z listu powyższego wynika, o czym zresztą pisaaliśmy już kilkakrotnie, że akcja pp. radnych, w skutek operu ze strony Zw. Banków, nie przyniesła oczekiwanych rezultatów i do sprawiedliwego załatwienia zatargu nie doprowadziła.

### Na Wołyniu.

Nastrój na Wołyniu jest bardzo trwożliwy. Wszyscy są podnieceni i szepcą o nowej wojnie. Chłopi usposobieni są wrogo dla bolszewików, którzy nie przeprowadzają na Wołyniu i Ukrainie swej nowej polityki pojednawczej i stosują w dalszym ciągu represję i terror za pomocą czerezwyczajki.

Rekwizycje nieustają; z cerkwi i kościołów zabrano wszystko, przedstawiające jakąkolwiek wartość. Prócz tego ciągle są nakładane nowe podatki, a oporni aresztowani. W armji czerwonej panuje przynębnienie, choć czerewonoarmiejscy twierdzą, że byłoby lepiej, gdyby wybuchła wojna, gdyż dostaliby nowe umundurowanie i lepsze jedzenie.

Sowieckie pieniądze nie mają tu żadnej wartości; w Zytomierzu 1000 mr. p. kosztuje 1 milion r. b. sow., złota pięciociorublowka 6-7 milj., pud maki pszennej 5 milionów, żytniej 2 i pół milj., funt masła 500 tys. r. b., mięso 150 tys., arszyn lichego materiału 1.750.000 r. Banknoty sowieckie drobniejsze niż po 5 tys. nie są przyjmowane przez nikogo, leżą często na trotuarach i nikt się po nie nie schyla.

Pociągi przepełnione są szmuglerami i handlarzami, którzy przyjeżdżają z gubernij środkowych i zakupują literalnie wszystko, płacąc bez targu. Za kawałek chleba można przkupić każdego czerewonoarmiejskiego, który zwykły mówi: „Wszystko nam jedno, kim ty jesteś, bandyta, czy porządnym człowiekiem, dasz jeść, a my ci krzywdy nie zrobim”.

Perment w armji wzrasta, to samo dzieje się w partji komunistycznej. Komunizm nie głęci już nikogo i coraz mniej ma zwolenników.

### Pasek węglowy w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Przemysłowcy górniczy chcieli podnieść cenę węgla o 33 procent. Sprawa ta oparła się o Komitet Ekonomiczny. Poza tem specjalnie zainteresował się nią minister Michalski, jako komisarz walki z drożyzną i wezwał do siebie przedstawicieli Rady Przemysłowców Górniczych. Na wezwanie to przemysłowcy pod wpływem nalegań ministra Michalskiego zgodzili się zredukować zamierzoną podwyżkę do 15 procent. Na skutek interwencji ministra Darowskiego, który podwyżkę taką uważał za wygórowaną, odbyła się w tej sprawie powtórna narada z udziałem rządu i przemysłowców górniczych. Po ożywionej dyskusji, w której przemysłowcy uzasadniali konieczność podniesienia cen węgla wzrostem ceny żelaza, drewna kopalnianego i t. d., ustalono, iż zamierzona podwyżka nie może przekroczyć 15 procent.

### Nowy rozkład jazdy.

Od 1 czerwca r. b. w rozkładzie jazdy został wprowadzony szereg zmian. Łódź otrzymuje bezpośrednią komunikację z Gdańskiem, Katowicami, Leszmem, Kempnem i Ostrowem. Według nowego rozkładu ruch osobowy skierowany został przeważnie przez Łódź-Kaliską.

#### Łódź-Kaliska.

Od j a z d.	
0,42	pośpieszny Poznań, Berlin i Paryż
2,25	osobowy Leszno, Kempno
4,41	„ Warszawa
5,82	„ „
6,29	pośpieszny „
8,30	osobowy Ostrów
9,20	„ Warszawa Gł. przez Łowicz, Wied.
13,24	„ Poznań
6,30	„ Sieradz
16,51	„ Warszawa
17,00	„ Katowice
20,05	„ Skalmierzyce
21,05	„ Łowicz Wied. z wagonem do Gdańska
23,05	„ Kraków
23,24	„ Poznań

#### Przy j a z d.

0,32	pośpieszny Warszawa
2,15	osobowy „
8,31	„ Leszno, Kempno
4,22	„ Poznań
6,19	pośpieszny Paryż, Berlin, Poznań
6,25	osobowy Kraków
1,15	„ Łowicz Wied. z wagonem do Gdańska
7,80	„ Skalmierzyce
12,60	„ Katowice
13,14	„ Warszawa
16,39	„ Poznań
19,20	„ Kozłowski
20,10	„ Sieradz
22,40	„ Ostrów
23,14	„ Warszawa

#### Łódź-Fabryczna.

Od j a z d.	
6,09	osobowy Warszawa
7,15	pośpieszny „
8,45	osobowy Tomaszów, Słotwiny
9,05	„ Sosnowiec, Piotrków, Rokiciny, Tomaszów
15,30	„ Warszawa, Sosnowiec, Piotrków, Tomaszów
16,20	„ Warszawa
16,40	„ Warszawa, Tomaszów, Skarżysko
19,23	„ Tomaszów, Słotwiny
19,50	„ Warszawa
21,20	„ Kraków, Piotrków, Tomaszów
23,05	„ Kraków, Piotrków, Rokiciny

#### Przy j a z d.

6,05	„ Warszawa, Kraków, Sosnowiec, Piotrków
7,80	„ Sosnowiec, Piotrków
8,03	„ Tomaszów, Słotwiny
8,85	„ Kraków, Piotrków, Skarżysko, Tomaszów
10,55	„ Warszawa, Tomaszów
15,00	„ Warszawa, Piotrków, Skarżysko, Tomaszów
16,47	„ Warszawa, Tomaszów, Piotrków, Sosnowiec
20,50	„ Piotrków, Tomaszów, Rokiciny
22,00	pośpieszny Warszawa
23,28	osobowy Tomaszów, Słotwiny
23,55	„ Warszawa



## Na marginesie wyjaśnień p. Skirmunta.

Exposé naszego ministra spraw zagranicznych, wysłuchane z wielką uwagą przez Sejm w dn. 31 ub. m., nie zawierało wprawdzie żadnych nadzwyczajności i rewelacji, było jednak zwartem i rzeczowym przedstawieniem stanu polskiej polityki zagranicznej w doniosłym okresie genueńskim i bezpośrednio po nim następującej teraźniejszości.

Nie obdarzając p. Skirmunta przesadnymi pochwałami i oszczędzając mu niesmacznych „talleyrandowskich” przyrównań, trzeba wszakże stwierdzić bezstronnie, że jest to pierwszy kierownik polityki zagranicznej Polski, który, objawszy po swych poprzednikach puściznę bardzo niewesołą, potrafił w czasie stosunkowo krótkim pogmatwane linie naszej sytuacji zewnętrznej wyprostować i politykę polską z partykularnych zakamarków wywieść na rozleglejsze szlaki światowe. Ostrożność, spokój, wysoce rozwinięta zdolność przewidywania, mocno akcentowana pokojowość ustrzegły p. Skirmunta od wielu błędów i fałszywych posunięć, przyporządkowały Polsce przyjaźń, zmniejszyły liczbę niechętnych, wysunęły Rzeczpospolitą do roli pierwszorzędnej czynnika w koncerwie europejskim.

Nawet tam, gdzie zamykano drzwi przed polskimi ambasadorami i ministrami, nawet tam, gdzie niezrozumienie interesów Polski i uprzedzenie do niej były szczególnie silne i najgłębiej zakorzenione — udało się p. Skirmuntowi przełamać zwycięsko pierwsze lody. Dowodem tego — wizyta w Windsorze i pożyczka angielska dla Polski. Ostateczne załatwienie dzieła sojuszu z Francją, bardzo dodatnie wyniki przedgenueńskich narad w Warszawie i Belgradzie — te korzystne dla nas momenty, będące w dużej części owocem wytrwałej pracy p. Skirmunta, pozwoliły Polsce na zajęcie w chaosie Genui stanowiska mocnego i pewnego.

Stabilizacja równowagi polskiej polityki zagranicznej nie omieszkala pociągnąć za sobą konsekwencji nadzwyczajnych dla nas korzystnych, że wymienimy tu: powołanie delegatów Polski w Genui do komisji politycznej, pozostawienie naszej delegacji w licznych wypadkach przesileni konferencyjnych wdziecznej choć trudnej roli pośredniczącej i łagodzącej mocarstwowe tarca, narodziny rozumnej i sprawiedliwej myśli powołania reprezentantów Polski (1 Malej Ententy) do udziału w obradach Rady Najwyższej. Zdjęcie z porządku obrad genueńskich sprawy Wilna i Małopolski Wschodniej, zawiązywać musimy też nie czemu

innemu, jak zbudowanemu na wytycznych naszej polityki zagranicznej systemowi sojuszy i przyjaznej kooperacji, dzięki którym stanowisko Polski poparte zostało silnie przez wielką liczbę współbradających państw.

Najbardziej bodaj ciekawą częścią exposé p. Skirmunta jest ustęp, dotyczący kwestji ustalenia naszych granic, będącej przewlekłą bolączką organizmu państwowego Polski. Minister widzi tu postęp nie tylko dlatego, iż machinacje operujących w Genui wrogów naszych skończyły się niepowodzeniem. P. Skirmunt z trybuny sejmowej wskazał dobitnie, że sprawy Wilna i Małopolski Wschodniej są już dla opinii i rządu polskiego załatwione i w dzisiejszym stadium mogą być jedynie przedmiotem sankcji mocarstw sprzymierzonych, zgodnie z art. 87 Trakt. Wersalskiego. Przygotowania w celu uzyskania tej międzynarodowej sankcji, rozpoczął rząd polski już w kwietniu b. r., przeprowadzając korespondencję z rządami Francji, Anglii, Włoch i Japonii. Ale min. Skirmunt podkreślił zgóry, że „rząd polski wyklucza możliwość dopełnienia przez mocarstwa tego ich ważnego zadania, inaczej jak zgodnie z wolą Polski i przy jej pełnym współdziałaniu”. To cenne oświadczenie jest oczywiście mocnym przekonaniem nie tylko rządu, ale i całego narodu polskiego, dla którego losy Wilna i Małopolski Wschodniej, nie podlegają już dziś żadnej dyskusji, jako ostatecznie przesądzone.

Również i w tem, co mówił p. Skirmunt o konieczności „utrzymania w mocy istniejących traktatów” oraz przeciwstawienia się „prądom zmierzającym do utworzenia w Europie nowych konstelacji politycznych, opartych na nowym programie i zmienionych podstawach” — w tem wszystkim ma p. Skirmunt olbrzymią większość opinii za sobą. Poważniejszego wyłomu w tym zwartym froncie nie zdołają uczynić chroniczne a zaciekle ataki różnych podjadków publicystycznych, których fanatyczna opozycja w stosunku do p. Skirmunta jest w wielkiej ilości wypadków tylko zemstą za bankrutstwo czysto osobistych a bardzo wygórowanych ambicjek.

Fakt wzmocnienia międzynarodowego autorytetu Polski, jest, jak wynika z exposé min. Skirmunta, bezsprzeczny i oczywisty. Ta radosna świadomość sprawia nam głębokie zadowolenie i pozwala patrzeć z otuchą w przyszłość, zazwyczaj niespodzianek pełną.

B. D.

### Zbliżenie angielsko-włoskie.

W sprawie porozumienia angielsko-włoskiego „Manchester Guardian” zamieszcza rozmowę swego korespondenta genueńskiego z ministrem Schanzerem, który zaznaczył, że tradycyjna przyjaźń pomiędzy Anglią i Włochami może się stać czynnikiem bardziej pozytywnym, jeśli obydwie narody tego zechcą. Dotychczas wszakże nie określonego nie zawarto, była tylko wymiana zdań.

Nasze dwa narody — mówił Schanzer — były zawsze zgodne co do wytycznych linii polityki ogólnej. Panowanie na kontynencie jakiegos jednego mocarstwa, miało zawsze dla nas następstwa okropne. Schanzer oświadczył również, że zbliżenie angielsko-włoskie nie jest wcale skierowane przeciw Francji. „Miałem — mówił minister włoski — w obecności p.

Facty rozmowy z p. Barthou, którego rady zasięgałem. Wszystko, o czem mówiliśmy, nie miało w sobie nic wrogiego Francji”. Porozumienie angielsko-włoskie jest przede wszystkim ekonomiczne.

Ciekawe jest, kogo ma na myśli p. Schanzer, mówiąc o „naszym narodzie”. Bo nie należy zapominać, że p. Schanzer, aczkolwiek zajmuje wysokie stanowisko włoskiego ministra spraw zagranicznych, jest z pochodzenia — żydem z Małopolski Wschodniej.

### Kłajpeda.

Do tych dzielnic, które drogą plebiscytu rozstrzygnąć mają o przyszłej przynależności państwowej, należy także Kłajpeda, w północno-wschodniej części Rzeczypospolitej. Kraj, zamieszkały przez

dwie narodowości, ma łatwy dostęp do morza — otwiera więc wielkie widoki dla handlu na rynku światowym i dlatego o tenże mały samut zemi. tacz się dziś spór pomiędzy Litwą i Niemcami. Kwestja Kłajpedy interesuje nas o tyle, że przemysł kłajpedzki pokrywał swe zapotrzebowanie w węglu dotychczas wyłącznie z kopalń Górnośląska.

Obszar plebiscytowy obejmuje powiaty kłajpedzki i szyłokarczemski, oprócz tego część powiatu tyłżyckiego (bez miasta) i mały skrawek powiatu Heinrichswalde.

Stosunek narodowościowy w wymienionych powiatach przedstawia się następująco:

Powiat	Niemcy	Litwini
Kłajpeda	33,800	27,200
Szyłokarczma	19,000	24,100
Tyłża (część)	6,600	17,400
Heinrichswalde	10,100	6,500
Razem	69,700	75,200

## Ustawa o urlopiach dla pracowników\*).

(Ustawa z dnia 18 maja 1922 r. o urlopiach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu).

### Art. 1.

Pracownicy zatrudnieni na mocy umowy w przemyśle, górnictwie, handlu, biurowości, komunikacji i przewozie, szpitalnictwie, instytucjach opieki społecznej i użyteczności publicznej, oraz w innych zakładach pracy, choćby na zysk nie obliczanych, a zatrudniających pokrewnie wymienionym kategorie pracowników najemnych, niezależnie od tego, czy wszelkie te zakłady pracy są własnością prywatną czy państwową, czy też organów samorządowych, z wyjątkiem pracowników przedsiębiorstw sezonowych, w których praca trwa krócej niż 10 miesięcy w roku, mają prawo do korzystania co rok z piątego urlopu.

### Art. 2.

Prawo do korzystania z płatnego 8 dniowego urlopu przysługuje pracownikom wymienionym w art. 1, o ile ich praca trwa bez przerwy rok w danym przedsiębiorstwie, i 15 dniowego, o ile trwa bez przerwy 3 lata.

Pracownicy młodociani, poniżej lat 18, korzystają po roku pracy nieprzerwanej z 14-dniowego urlopu. Z powyższego urlopu korzystają również terminatorzy i uczniowie, nie wyłączając zakładów, zatrudniających po 4 pracowników.

Wszystkim pracownikom pracującym umysłowo, zatrudnionym w handlu, przemyśle i biurowości, po półrocznej nieprzerwanej pracy, przysługuje urlop dwutygodniowy, po rocznej zaś — jednomiesięczny urlop płatny nieprzerwany.

### Art. 3.

Pracownik traci prawo do urlopu, jeżeli sam rozwiązał umowę pracy, lub jeżeli rozwiązanie to nastąpiło z powodów, które przedsiębiorcy dają prawo do rozwiązania umowy pracy bez przedniego wypowiedzenia.

Pracownik traci prawo do otrzymania nagrody za czas urlopu, o ile w czasie urlopu będzie zarobkowo pracował w innym przedsiębiorstwie.

### Art. 4.

Urlopowany otrzymuje za cały czas urlopu normalne pobory. O ile praca odbywa się na akord lub od sztuki, wynagrodzenie za czas urlopu określa się na podstawie przeciętnego wynagrodzenia pracownika w ciągu 3 miesięcy.

Terminatorzy i uczniowie otrzymują na czas urlopu wynagrodzenie nie niższe, aniżeli kwota, od której ubezpieczeni być winni w odnośnej kasie chorych.

### Art. 5.

Pracownikom przysługuje prawo wzajemnego porozumienia się co do kolejności korzystania z urlopów. W tym celu przez upoważnionych do tego pracowników winny być ułożone listy osób, uprawnionych do korzystania z urlopu, na każdy miesiąc oddzielnie i uzgodnione z zarządem przedsiębiorstwa; w razie nieosiągnięcia zgody, decyduje inspektor pracy właściwego obwodu.

W razie choroby pracownika, uniemożliwiającej mu rozpoczęcie korzystania z przyznanego urlopu, urlop ten, na żądanie chorego, winien mu być przeznaczony na jeden z następnych trzech miesięcy.

Tak przynajmniej twierdzi urzędowy spis ludności, lecz wiadomo, że oficjalne statystyki niemieckie zestawiano tendencyjnie celem zmniejszenia siły liczebnej żywiołu obcoplemiennego. W rzeczywistości liczba Litwinów winna być znacznie większa.

Stan uświadomienia narodowego pomiędzy ludnością litewską jest marny. Wprawdzie od roku 1898 Litwini zaczęli brać udział w życiu politycznym, wybierając wówczas 8,371 głosami własnego posła do parlamentu, a także w roku 1912 zdobyli mandat poselski, który piastował słynny dr. Gaigalath, ich obecny przywódca. Mimo to niemiecką czyniła coraz to większe postępy, zacierając ślady dawniejszych czasów.

I chociaż do dziś dnia zachowały się cechy litewskie w życiu, stroju i mowie, to mieszkańcy niezacieł są Niemcami, — z podania tylko wiedzą, że ojcowie ich byli Litwinami.

W okresie czasu od 1 maja do 30 września z urlopów winno korzystać co najmniej 50 proc. ogólnej liczby pracowników, zatrudnionych w przedsiębiorstwie; w razie konieczności, wynikającej z natury produkcji, może Ministerstwo Pracy i O. S. dla poszczególnych gałęzi produkcji lub dla poszczególnych przedsiębiorstw ustalić ten stosunek procentowy w inny sposób.

### Art. 6.

Rozwiązanie umowy pracy przez przedsiębiorców lub robotników i nawiązanie jej na nowo w ciągu najbliższych 3 miesięcy nie uważa się za przerwę w umowie pracy, pozbawiającą robotnika prawa do korzystania z urlopu.

### Art. 7.

Czas pracy, spędzony w danym przedsiębiorstwie przed wejściem w życie niniejszej ustawy, wliczony zostanie do uprawnień, przewidzianych tą ustawą.

### Art. 8.

Umowy zbiorowe lub indywidualne, które zapewniają pracownikom płatne urlopy na warunkach dogodniejszych, niż przewidziane w niniejszej ustawie, pozostają w mocy.

### Art. 9.

Winny przekroczenia przepisów niniejszej ustawy ulegnie w drodze sądowej karze grzywny w wysokości do 50,000 mk., lub karze do jednego miesiąca.

### Art. 10.

Wykonanie niniejszej ustawy poleca się Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z właściwymi ministrami.

### Art. 11.

Ustawa niniejsza obowiązuje z dniem jej uchwalenia.

Ustawa powyższa ma swoją ciekawą historję: oto dość już dawno chadecy wysunęli na Sejmowej Komisji Ochrony Pracy projekt, by robotnikom przyznano urlopy doroczne, ale by robotnicy w zamian zgodzili się pracować ponad 8 godzin dziennie, aby w ten sposób „zrównoważyć” czas urlopu. Wówczas posłowie nasi w sposób ostry napiętnowali wystąpienie chadeków, broniących w tym wypadku zupełnie wyraźnie interesów kapitalistów, bo nie mówiąc już o tem, że w ten sposób obalało się ustawę o 8-godzinnym czasie pracy, ale przecież robotnik w takim razie pracowałby rok cały dodatkowo, godzin tych dodatkowych dałby fabrykantowi zadarmo coniemlara, a w rezultacie przed końcem roku mógłby być przez fabrykanta wydalony i pozbawiony urlopu.

Zbyt jawnie występowała chadecy w porozumieniu z fabrykantami, więc łatwo było im udowodnić ich obłądę. Na komisji musieli zawstyżeni umilknąć.

\* W swoim czasie natychmiast po jej uchwaleniu przez Sejm, omówiliśmy ustawę tą w artykule kol. Wojtyńskiego w ogólnych sprawach obecnie podajemy w całości.



Tymczasem nasi posłowie pracowali dalej, aż doprowadzili do wydania ustawy powyższej; w ustawie tej niema ani słowa z pierwotnego projektu chadeków — no i duch ustawy jest zgoła inny, niż chcieli tego chadeocy, którzy wnosili swój projekt pierwotny tylko w tym celu, by NPR. nie uprzedziła ich z wniesieniem projektu mniej dogodnego dla przemysłowców.

Ustawa powyższa ma wielkie braki: wystarczy przeczytać choćby początek artykułu 2, który nasi posłowie chcieli zmienić w ten sposób, by robotnik miał prawo do urlopu bez względu na to, czy

pracuje rok cały w tej samej fabryce, czy też poprzednio pracował gdzieś indziej. Poprawkę naszych posłów chadeocy z endekami obalili.

Potwornym jest artykuł piąty, wprowadzony przez pana Klotta, głównego inspektora praoy: w myśl tego artykułu ustawę sejmową rząd może zawsze i wszędzie zawiesić, gdy mu przyjdzie ochota.

Podobne artykuły zdarzają się w ustawach bardzo rzadko; cóż, kiedy pomysł p. Klotta podobał się wielce parlamentarcom i endekom, którzy ten pomysł czemprowadzili umieszcili w ustawie.

azy zasęp przyszłych pracowników w dziedzinie przemysłu krajowego opuścił mury Szkoły Włókienniczej; w przyszłym roku napływ młodzieży niewątpliwie zwiększy się, przeto Zarząd Szkoły ma do rozwiązania niezmiernie trudny problem, gdzie znaleźć lokal dla umieszczenia czterech nowych klas, niezbędnych dla szkoły, muzeów wydziałowych oraz laboratorium elektrotechnicznego. Zbiory do tych muzeów matnują się obecnie na strychach, zanim sprawa lokalu rozstrzygnie się pomysłnie. Gdy zostanie pobudowana projektowana pracownia mechaniczna, stolarnia, modelarnia, odlewnia modeli, ślusarnia, montażownia i t. p. z urządzeniami maszynowymi najnowszych wymagań techniki, oraz gdy zostanie urządzona przedziałnia welny zgrzebnej w dotychczasowej pracowni mechanicznej (ślusarni), to nasza fabryka szkolna bezsprzecznie przewyższy fabryki równorzędnych szkół obcych.

Drugą nagłą i niedierpiącą zwłoki sprawą jest kwestja mieszkań dla nauczycieli. W obecnej chwili nauczyciele szkoły gnieżdżą się wraz z swymi rodzinami bądź to w suterenach obecnego gmachu szkolnego, bądź to posiadają mieszkania w mieście w niemiłej fatalnych warunkach bytowania. Jedynym wyjściem z tej niemiłej sytuacji może być tylko energiczna interwencja władz szkolnych w sprawie możliwie szybkiego odzyskania gmachu głównego na rzecz Szkoły Włókienniczej. Wtedy dopiero nauczycielstwo otrzyma odpowiednie mieszkania w domu, poprzednio na ten cel przeznaczonym, młodzież będzie miała piękne widne sale wykładowe i wszystkie warunki normalnego rozwoju szkoły sprowadzą niemiłym szeregiem dodatkich zmian w biegu dotychczasowego życia szkolnego.

W imię dobra młodzieży i szkoły zwracamy się z gorącym apelem do władz, by sprawę, przez nas poruszoną, doprowadziły do pomyślnego skutku. Samo życie domaga się podjęcia uciążliwych starań w dziedzinie zaspokożenia wszystkich potrzeb szkolnictwa zawodowego, trzeba bowiem wziąć pod uwagę tą jeszcze okoliczność, że w chwili obecnej w przemyśle krajowym daje się zauważyć dotkliwy brak majstrów fabrycznych, których zastępy kształci właśnie Szkoła Włókiennicza. Starsza generacja majstrów niewiele już liczy przedawicieleli, młodsza zaś jeszcze nie zdążyła stanąć przy warsztacie swej pracy.

Marjan Sokołowski.

### Robotnicy popierają pismo „Praca“.

soba wielce rozsądna, której zaletom i umiejętnościom Fanny zawsze oddawała należną sprawiedliwość.

Przy stole panna Helier, siedząc obok pana Saint-Firmin zgromiła go surowo za jego żarty. Ale sarkastyczny notaryusz nie sobie z tego nie robił. Głosem donośnym, podkreślając swoje drwiny wymowną mimiką — poprosił sąsiadkę, aby go raczyła usprawiedliwić przed panem Bonaparte, którego nie miał zamiaru obrazić.

Wie bowiem, że duchy wielkich ludzi są bardzo obraźliwe i nie lubią żartów.

Biedna panna Helier nie wiedziała, co robić ze sobą.

Fanny ze zwykłym sobie taktem przywołała na pomoc nauczycielce dra Moutier, który sam interesował się bardzo medyumicznymi doświadczeniami.

— Doktorze, czy pan urządzał seanse ze stólkami pukającymi?  
— Owszem, to bardzo przyjemne przepędzenie czasu. Minęły już te czasy, kiedy my, lekarze, nie wierzyliśmy w nic prócz tego, czegośmy dotknąć mogli skalpelem... Takie umysły jak np. Charcot...

— Czy Charcot za życia porozumiewał się także z Napoleonem I-szym wtrącił niepoprawny Saint-Firmin.

— Mówiny seryo — odparł doktor.

— Nie! nie! — zaprotestowało kilka osób — tylko nie seryo!... tylko nie seryo...

Imni jednakowoż zachęcał doktora, aby mówił.

— A zatem, jesteście przecie chrześcijanami!... Wierzyście w nieśmiertelność duszy czy też jak panna Saint-Firmin zaślepił was gruby materializm który nie pozwala pojąć, że formy osób i rzeczy są

### Uroczystość ukończenia VI kursu przodowników policyjnych.

Wczoraj odbyła się w Łodzi podniosła uroczystość zakończenia VI-ego kursu przodowników policyjnych. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w Katedrze o godz. 9 rano; o godz. 11 na podwórzu szkoły przy ul. Przedziałnianej 64 odbyły się ćwiczenia absolwentów szkoły. Ćwiczenia odbywające się w obecności p. Wojewody, Komendanta Wróblewskiego, przedstawicieli władz i prasy—wykazały wspaniałe przygotowanie wojskowe, ogólne przodowników, co niewątpliwą zasługą jest kierownictwa kursów.

Po ćwiczeniach odbył się uroczysty obiad, w czasie którego wygłosili przemówienia o obowiązkach polskiego policjanta-obywatela: pp. Wojewoda, inspektor Wróblewski, prokurator Schmidt, red. Milker itd.

Jest to już szósty z kolei kurs przodowników, który opuszcza szkołę przodowników policyjnych przy ulicy Przedziałnianej 64. (Jw)

### Runięcie trzypiętrowej kamienicy we Łwowie.

We Lwowie ulica Krakowska była widownią strasznej katastrofy, a mianowicie

#### trzypiętrowa kamienica

pod liczbą 10, własność niejakiego Schöwettera, nagle

#### runęła.

W kamienicy tej mieszkało kilkanaście rodzin wyłącznie żydowskich. W kamienicy w chwili katastrofy byli

#### obecni wszyscy lokatorowie.

Właśnie stróż miał bramę zamykać, kiedy mieszkańcy sąsiednich kamienic usłyszeli straszny trzask i huk i cała kamienica w przeciągu trzech do pięciu minut runęła.

#### zasypując w gruzach wszystkich mieszkańców.

Na miejsce wypadku przybyła straż pożarna, policja, oraz karetka pogotowia ratunkowego, następnie przedstawiciele Województwa i Prezydium miasta. Wojsko zamieściło miejsce katastrofy silnym kordonem. Ruiny przedstawiają straszny widok.

Na miejscu katastrofy dzieją się dantejskie sceny.

## Państwowa Szkoła Włókiennicza w Łodzi.

(Jej rozwój i bolączki).

W dniu 7 czerwca b. r. w Państwowej Szkole Włókienniczej odbędzie się poświęcenie nowego budynku fabrycznego i sztandaru szkolnego. Na tej uroczystości będą obecni pan Prezydent Ministrów i wszyscy P.P. Ministrowie. Obecność tak licznej grona wybitnych dostojników na uroczystości szkolnej jest dowodem wielkiego zainteresowania się władz zarówno daną szkołą, jako też sprawami szkolnictwa zawodowego w ogóle.

Państwowa Szkoła Włókiennicza, założona 25 października 1919 roku, rozwija się pomyślnie i niewątpliwie w krótkim czasie pozyska celną kartę w dziejach naszego szkolnictwa zawodowego. O rozwoju szkoły świadczą przedewszystkiem wzrastająca frekwencja uczniów, których liczba od 1919 roku stale się powiększa. Tak oto w roku szkolnym 1919-20 przyjęto 60 uczniów, promowano 39; w roku 1920-21 przyjęto 76 uczniów, uczęszczało ogółem 114, promowano 72; w roku 1921-22 przyjęto 79 uczniów, uczęszcza 163 uczniów. Poza tem o dobrych auspiciach Szkoły Włókienniczej świadczy intensywna jej rozbudowa, na którą Państwo nie szczędzi bardzo poważnych kosztów.

Mimo to miejscowa Szkoła Włókiennicza w swym rozwoju naturalnym napotyka dość poważne szkopy. Do tych szkopolów zaliczyć należy brak odpowiedniego lokalu szkolnego, jako też brak mieszkań dla personelu nauczycielskiego. Przed wojną cała posesja pod nr. 115 przy ulicy Bańskiej należała do łódzkiej szkoły handlowo-przemysłowej. Podczas okupacji niemieckiej gmach frontowy z lewym skrzydłem zajęły różne instytucje. W domu, zajętym poprzednio przez nauczycieli szkoły, mieścił się Komitet wyszukiwania pracy dla bezrobotnych. Po wypędzeniu Niemców sąd polski zajął lo-

kal b. sądu niemieckiego, po niejakim zaś czasie Komitet dla bezrobotnych; odświeżbiarnię i laznię przeniesiono gdzieś indziej. Gdy Ministerstwo W. R. i O. P. postanowiło otworzyć szkołę zawodową w Łodzi, nierozhomem mieniem b. szkoły przemysłowej administrował w tym czasie Magistrat m. Łodzi. Nowozałożona Szkoła Włókiennicza zajęła b. dom mieszkalny dla nauczycieli, jako jedyny wolny lokal, który bynajmniej nie nadawał się do tego użytku, gdyż bardzo nieznaczną ilość klas można było tam umieścić i przytem klasy te najzupełniej były i są obecnie izolowane jedna od drugiej; ta zaś okoliczność ogromnie utrudnia nadzór nad młodzieżą podczas pauz.

W roku szkolnym 1920-21-22 szkoła otrzymała od Sądu Okręgowego i Zakładu Badańczego nieznaczną część lewego skrzydła gmachu głównego, gdzie niezwłocznie urządzono laboratorium chemiczne i umieszczono kilka klas. Mimo to niepomyślnie warunki niezbyt wielkiej uległy zmianie, rozwój bowiem szkoły wymaga całkowitej rewindykacji wszystkich lokali po b. szkole przemysłowej.

Pomimo trudnych dla rozwoju szkoły warunków Komisja do spraw szkolnictwa zawodowego w Łodzi zdolała urządzić wzorową tkalnię ręczną, ślusarnię, przedziałnię bawełny, laboratorium chemiczne, zakład oceny materiałów włókienniczych i artykułów technicznych, stosowanych w przemyśle włókienniczym; poza tem wybudowano tkalnię mechaniczną, farbarnię i wykończalnię tkanin bawełnianych. Wszystko to pociągnęło za sobą oczywiście bardzo znaczne wydatki.

W bieżącym sezonie budowlanym będzie powiększona kotłownia i zostanie wzniesiony nowy komin o wysokości 36 metrów.

W bieżącym roku szkolnym pierw-

GASTON LEROUX.

5)

## Człowiek, który powrócił z tamtego świata.

On sam nie zmienił się. Był to zawsze ten sam stary satyr z kózką bródką, suchy i sarkastyczny, zwinnny, ruchliwy, dopatrujący zawsze i we wszystkim komicznej strony życia.

Mówiono o nim, że jest bardzo bogaty. Podobno zrobił majątek na szczęśliwych spekulacjach.

Mimo tego żył bardzo skromnie — w odosobnieniu w swoim małym domku nad brzegiem jeziora, gdzie trzymał jak w więzieniu tę śliczną młodą kobietę.

Dlaczego Marta zgodziła się na poświęcenie tego złośliwego starca o tak niesympatycznym uśmiechu?

Dr. Moutier, stały gość w Roseraie, twierdził, że notaryusz ją zahypnotyzował.

Na to przypuszczenie goście w Roseraie odpowiadali, że Dr. Moutier wszędzie dopatruje się hypnotyzma. Albowiem jego sława datowała się od tego czasu, kiedy obronił oskarżonego o zbrodnię człowieka, wykazując, że zszalał on zahypnotyzowany.

— Powinien pan ją uspić i zasugestjonować, żeby trochę utyla — żartowano tego wieczora, patrząc na panią Saint-Firmin.

Stary mąż, kręcąc się wciąż dokola Fanny i ścisnąjąc wyciągnięte ku niemu ręce znajomych mówił:

— Ach! droga pani, niechże ją pani porządnie wylajel... Napad ostrej neurastenii, który trwał całe pięć lat... I cóż państwo o tem powiecie? Nie chciała nikogo widywać przez pięć lat... nie wychodziła wcale i narażała mnie przez to na podejrzenia, że ją więcę... czasem tylko pozwalała sobie na przechadzki wieczorne na pustem wybrzeżu rzeki niby jakaś dusza pokutująca... A przecież ma wszystko co tylko zapragniel... robi ze mną, co się jej żywnie podoba, — słowo honoru dajel... Widział kto coś podobnego?... A lekarze mówią: neurastenia!... neurastenia... Co to znaczy, neurastenia? Czy to jakaś choroba? A zatem uleczcie ją, panowie lekarzeli... Musi być przecież na to jakieś lekarstwo w aptece!...

— Neurastenia jest chorobą duszy — zauważył dra Moutier.

— Błagal — odpowiedział tamten drwiąco — i przez te błagi wpędzacie w choroby ludzi zdrowych!... Neurastenia nie istniała wcale, dopóki jej nie wymyślił doktorzyl...

Zabrzmiał śmiech ogólny, ale notaryusz zwrócił się już do wysokiej chudej starej panny o profilu drapieżnego ptaka i oczach niebieskich, bardzo łagodnych, która w tej chwili weszła do salonu i skromnie wsunęła się w ką.

— Dzień dobry pani, panno Helier, — zawołał — jak się tam miewa Napoleon I-szy na tamtym świecie?

Panna Helier, nauczycielka dzieci, zaczerwieniła się aż po korzenie włosów, albowiem wszyscy zaczęli się śmiać... Stara panna nie lubiła, aby sobie pokpiwano z jej kultu dla duchów zmarłych bohaterów, z którymi utrzymywała stosunki zaspomocą stólków wirujących i pukających.

Poza tą niewinną manią była to o-

(D. c. n.)



Mimo krzyku i hałasu towarzyszącego akcji ratunkowej z pod kupy gruzów słychać

Łęki i wołania o pomoc.

Straż pożarna natrafiła przy odgrzebywaniu na rękę kobiecą, która przy czerwonym świetle pochodni zdawała się wzywać pomocy. Mimo nadludzkich wysiłków nie zdołano wyrzucić tej kobiety przytrzymanej całą piramidą belek.

Narazie nie można ustalić liczby ofiar. Do g. 1 w n. zdołano wydobyć

kilkanaście osób pokaleczonych.

Znaczenie Kolei Elektrycznej Łódź-Rokiciny-Tomaszów.

Dobry system komunikacji podmiejskiej jest wogóle pierwszym warunkiem racjonalnego rozwoju wielkich miast, jak również rozkwitu bliższych i dalszych okolic. Jeżeli zaś chodzi o okręgi przemysłowe, to jest to warunek niezbędny. Racjonalnie rozbudowana sieć komunikacji podmiejskiej, pozwala na stworzenie znośnych warunków pracy i życia w tem olbrzymim środowisku ludzkim, jakimi są obecnie miasta, a to zarówno pod względem bytowiecznym, jak i gospodarczym.

Magistrat m. Łodzi opracował całą sieć kolejek dojazdowych elektrycznych, prowadzących na wschód od miasta, jak Łagiewnik, Brzezina, Tomaszowa przez Rokiciny, Rzgowa przez Chojny.

Na pierwszym planie stoi budowa kolejki z Łodzi przez Rokiciny do Tomaszowa, a to ze względu na przemysł Łodzi. Kolejka ta, oprócz wyżej podanych zadań ważną będzie ze względu na przewóz towarów manufakturowych, oraz surowców z Łodzi do Tomaszowa.

Tomaszów, dzięki swemu położeniu nad Pilicą, już przed wojną ściśle związany był z przemysłem Łodzi. Wiele fabryk łódzkich posyłało swoje półgłotowe wyroby do fabrykarni tomaszowskich. Przewóz tych towarów przed wojną, a i obecnie odbywa się koniami. Jeżeli ten prymitywny sposób transportu przed wojną nie był racjonalny, to obecnie z powodu wysokich kosztów utrzymania koni, oraz robocizny zupełnie niewytrzymuje kalkulacji, jako zbyt kosztowny i powolny. A jednak taki pierwotny sposób przewozu towarów istnieje i obecnie nie może to jednak w żadnym razie sprzyjać rozwojowi wzajemnych stosunków pomiędzy temi miastami. Widzimy więc, że brak komunikacji wpływa hamująco na rozwój przemysłu pomiędzy Łodzią i Tomaszowem. Tym potrzebom na zadość uczynić projektowana kolejka Łódź-Rokiciny-Tomaszów, przystosowana do ruchu osobowego i towarowego. Aby przewóz towarów mógł odbywać się szybciej i taniej, projektowane jest pobudowanie bocznic zarówno do fabryk w Łodzi, jak i w Tomaszowie. Z tego względu szerokość toru kolejek odpowiadać będzie szerokości toru tramwajów miejskich tak, że wagon kolejki nadawany w fabryce, wysyłający towar w Łodzi, będzie wprowadzony do fabryki tomaszowskiej, do której winien być dostarczony. Tym sposobem uniknie się przeladowywania towarów, a przez to oszczędnie się zmniejszenie kosztów przewozu, oszczędność na czasie, oraz usunie się niebezpieczeństwo uszkodzenia lub zagnięcia towaru. Niezależnie od tego, kolejka Łódź-Rokiciny-Tomaszów odegra ważną rolę przy przyszłej budowie wodociągów dla Łodzi, dla których, jak wiadomo, woda będzie sprowadzana z Pilicy pod Tomaszowem, gdyż trasa kolejki będzie przebiegała z niewielkimi wyjątkami równoległe do wodociągu, tą samą drogą.

Dookoła strajków.

Od dłuższego czasu trwa w naszym mieście strajk robotników przemysłu włókiennego. Kilkakrotnie pertraktacje jak również pośrednictwo inspektora pracy dotychczas żadnych skutków nie daly.

Również trwa od dłuższego czasu strajk prasowaczek. W kilku tylko pralniach praca odbywa się w dalszym ciągu. Na conto jednak przyszłych podwyżek ceny za pranie bielizny, znacznie wzrosły. (bip)

Jak wygląda pomoc lekarska dla urzędników?

Dnia 20 maja r. b. zachorowała nagle urzędniczka państwowa p. C., (wciąż się w strasznym bólu, nie mogła nawet podnieść się z łóżka). Ponieważ — ma ją, również urzędnik państwowy, także był chory i nie mógł wychodzić z domu, został zaalarmowany przez zwierzęcą służbę, w której służy pan C., urząd zdrowia publicznego w Łodzi, który był proszony o wysłanie najszybszemu lekarza urzędowego do mieszkania państwa C., — co też został obiecany niezwłocznie przynieść. Pomimo to lekarz urzędowy zjawił się do mieszkania pp. C. dopiero

na trzeci dzień,

dnia 22 maja, wieczorem. — Tak zapoczątkowała swoją działalność niedawno ogłoszona w pismach bezpłatna pomoc lekarska dla urzędników państwowych w Łodzi.

Komentarze są zbędne.

Wiadomości biograficzne.

Kalendarzyk.

Table with 3 columns: Day, Event, Time. Includes '3 Sobota', 'Wschód słońca', 'Zachód', 'Wschód księżyca', 'Zachód'.

Wzrost kosztów utrzymania.

Komisja miejscowa do badania zmian kosztów utrzymania w Łodzi ustaliła, że dn. 1 czerwca 1922 r. koszt utrzymania dziennego rodziny pracowniczej, złożonej z 4-ch osób, wynosił 1485 mk. 09 fen.; że w porównaniu z cenami na dn. 1 maja 1922 r. koszty utrzymania dziennego wzrosły o 140 mk. 59 f., co w procentach wynosi

10,46 proc.

— Wielka loteria pieniężna. Ciągnienie loterii Czerw. Krzyża odbędzie się nieodwołalnie w Warszawie w dn. 20 czerwca. Losy w Łodzi w cenie po 1200 mk. i 1/4 i po 300 mk. można nabywać tylko do dn. 14 czerwca w biurze Czerw. Krzyża (Piotrkowska 96), w kantorze wymiany i loterii S. Weinberga (Piotrkowska 62), oraz w większych sklepach i instytucjach.

Największa wygrana 2 miliony mk., następnie milion, pół milj. itd. Ogółem na 100 tys. losów padnie wygranych 42,000,000 mk.

— Uroczystość harcerska. Dnia 4 o czerwca r. b. o g. 9 rano odbędzie się w

Katedrze Sw. Stanisława Kostki w Łodzi uroczystość odsienienia tablicy pamiątkowej z nazwiskami 75 harcerzy Okręgu Łódzkiego, poległych w walkach o Niepodległość w latach 1914—20.

— Z Gimnazjum Miejskiego. Egzaminy wstępne przed wakacjami tylko do klas III, IV i V rozpoczną się 14 czerwca br. o godz. 9 rano (punktualnie). Podania kancelarja szkolna przyjmuje od 1 do 10 czerwca codziennie od 10—12. Egzaminy do klas VI i VII odbędą się po wakacjach.

— Zjazd nauczycieli. Zarząd Łódzkiego Koła Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych w imieniu Zarządu Głównego TNSW. w Warszawie zawiadamia, że w dniu 4 i 5 czerwca r. b. w sali Rady Miejskiej w Łodzi (ul. Pomorska 16) odbędzie się Walny Zjazd członków i delegatów Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych z całej Rzeczypospolitej Polskiej.

— Kompanja do Częstochowy. W dn. 3 czerwca po odprawionych niesporach w kościele par. Sw. Krzyża na uroczystość Zielonych Świątek, wyrusza kompanja pod przewodnictwem kapłanów. Wyjazd nastąpi specjalnym pociągami ze stacji Łódź-Fabryczna. Bilet w jedną stronę wynosi 960 mk. Powrót nastąpi wieczorem w drugi dzień świąteczny. Zapisy przyjmowane są w zakrystji Sw. Krzyża.

— Zjazd polskich Związków śpiewających. Prace organizacyjne ogólnopolskiego zjazdu Związków śpiewających, który odbędzie się w nadchodzące Zielone Świąta dobiegają końca. Zjazd zapowiada się świetnie, wedle dotychczasowych obliczeń komitetu organizacyjnego w nim udział około 4000 związkowców. Dotychczas zapowiedzieli swój udział oprócz związków na terenie Rzeczypospolitej, Związki śpiewające polskie z Nadrenji, z Westfalji, ze Śląskowi (Dolnego i Czeskiego), z Berlina itp.

Przewodnictwem zjazdu objął p. prezydent ministrów Ponikowski, wraz z przyzjym, do którego zaproszono: pp. marszałka Sejmu Traupczynskiego, gen. broni J. Hallera, min. spraw wojsk. gen. Sosnkowskiego, komendanta m. Warszawy gen. Suszyńskiego, prezydenta m. Nowowarskiego, wiceprezydentów A. Sławnińskiego i Jabłońskiego, prezesa Rady Miejskiej J. Bannskiego, H. Opieńskiego itd.

— Zabawa Ogrodowa. Na rzecz Chrześcijańskiej Szkoły dla Głuchoniemych w poniedziałek, dnia 5 czerwca r. b. w ogrodzie przy ul. Przedzalanowej 64, róg Emilji (d. Brauna) odbędzie się Wielka Zabawa Ogrodowa z nader urozmaiconym programem: popisy gimnastyczne i deklamacje wychowanków szkoły, wielka loteria fantowa, chóry, cały szereg niespodzianek. Początek o godz. 3 pp. Wejście mk. 200.

— Echa kradzieży w Kasie Chorych. — W związku z wiadomością naszą we wczorajszym numerze „Pracy” Zarząd Kasy Chorych komunikuje nam, że funkcjonariusz w dzielnicy 1-iej Józef Tomasz został rzeczywiście przychwycony na gorącym uczynku kradzieży 8-ch tysięcy marek swemu koleźce.

Tomasz z kasą w dzielnicy nie miał nic wspólnego, chwilowo tylko został wezwany przez placowego Dzielnicy 1-iej do pomocy przy segregowaniu asygnat.

Tomasz Józef został przyjęty na podstawie przedłożonych dokumentów, jako zdemobilizowany porucznik Wojsk Powstańczych na Górnym Śląsku, gdzie pełnił jednocześnie obowiązki referenta kulturalno-oświatowego.

— Harce samochodowe. Szofer Konstanty Pietrzak, kierujący samochodem wojskowym, kolumny taborewej przez nieostrożną jazdę na ul. Pomorskiej, przejechał chłopca Józefa Gorucha zam. przy ul. Chłodnej. Chłopca po udziale

niu pomocy lekarza Kasy Chorych odwieziono do szpitala Poznańskich. bip.

— Ukarana namiętność. Władysław Laskowski lat 86, usiłował za pomocą gwałtu i groźby pokłócić nożem zgwalcic Genowefę Hulaszówną lat 17. Erotoimana skazano na rok i 6 miesięcy więzienia z pobawieniem praw. bip.

— Między kochankami. Do Marji Szweckiej zamieszkałej przy ul. Bazarnej 10, przyszedł jej kochanek niejaki Fr. Szymański. Między miłą parą wyznika kłótnia, w czasie której Szymański zamknął drzwi na kluczyk, choć kochankę zabił. Ta, widząc to, ze strachu wyskoczyła z okna I-go piętra, odniosła ciężkie obrażenia ciała. Sz. został aresztowany. (bip)

— Śmierć pod pociągami. Na moście kolejowym przy ul. Konstantynowskiej spinacz stacji Łódź-Kaliska, Antoni Majchrzak zam. przy ul. Przemyska 84, podczas polnienia służby został najechany przez manewrujący parowóz i poniósł śmierć na miejscu. Przy zwłokach wystawiono posterunek aż do zajścia władz sądowo-lekarskich. bip.

— Wybrańcy fortuny. Na loterii Czerw. Krzyża w dniu 28 bm. krowę wygrała Józefa Kukulska, cielę — Józef Lipski, wieprza — Zofja Kazimierczak.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Cegielniana 63.

Dzisiaj, w sobotę o g. 4 pp. dana będzie po raz ostatni dla młodzieży szkół średnich „Zemsta” Al. hr. Fredry.

Wiecz. o g. 8.15 po raz ostatni dla Zrzeszeń rob. i intelig. „Lato” T. Rittnera w premierowej obsadzie.

W niedzielę z powodu zjazdu Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych i średnich odbędzie się uroczyste przedstawienie o g. 8.15 dana będzie ciesząca się nadzwyczajnym powodzeniem kom. T. Rittnera pt. „Lato”.

Teatr dla dzieci w „Scali”.

W niedzielę i poniedziałek dn. 4 i 5 bm. o g. 3 pp. odbędzie się dwa występy zespołu Teatru dla dzieci w „Bagnielu” z Warszawy z udziałem 5-cio letniej utalentowanej Ninki Wilińskiej. Odegrane będą ślicze, efektowne baśnie fantastyczne Or-Ota „Zabi król”, „Czerwony kapturek” i komedyjki Z. Przybylskiego „Polowanie na wilka” i „Czary w lesie”.

Z życia organizacji N P R

Z Dzielnic Bałuckiej.

Dzisiaj, w sobotę, o g. 7 w., w lokalu (Franciszkańska 68, odbędzie się zebranie Zarządu Dzielnic Bałuckiej N. P. R.

Komunikat.

Zarząd Oddziału Łódzkiego „Naszej Księgarni” podaje do wiadomości, że

Ogólne Zebranie

pp. Akcjonariuszów odbędzie się w wtorek d. 6 czerwca o godz. 5-iej w I-ym terminie, a o godz. 6-iej w drugim w lokalu Związku Nauczycielskiego (Andrzeja 4).

PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Zagajenie i wybór Prezydium. 2) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej. 3) Zatwierdzenie bilansu. 4) Wybór 9 kandydatów do władz Oddziału. 5) Wybór delegatów na Zjazd. 6) Wnioski członków.

KINO DOLINA SZWAJCARSKA (Spółdzielnia Pracowników Państwowych) ul. Sienkiewicza № 40. Dzień i dni następujących. Wielkie arcydzieło w 6-ciu serjach „ASKARO” OKO ZA OKO Serja 5. p. t. Maria Walcamp Nad program komedja w 2 akt. Małpa psotnik Dramat w 4-ach aktach. W roli głównej Maria Walcamp. Początek przedstawień w soboty, niedzieli i święta o g. 8, w dni powszednie o 5 p.p., ostatni seans o 9.15 wiecz. Ceny miejsc niskie. Dla Pracowników Państwowych specjalna zniżka 50 proc. za wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.



**LUONA**

Dziś wielka premjera! Najgłębszy obraz duszy ludzkiej!

# TANIA

Wybitny dramat w 7 aktach  
oparty na ile słynnego romansu „Rozdroże namiętności”  
Heleny Nagrodzkiej.

Przepiękna wystawa, niezrównane pejzaże, festyny ogrodowe, Cursa kwiatowa.

\* Orkiestra pod kierunkiem p. **Lewaka.**

Największe w Łodzi

## Kino „POPULARNE”

Konstantynowska 16.

Tylko 4 dni. Nowa kopja. Tylko 4 dni.

W Piątek d. 2, w Sobotę d. 3, w Niedzielę d. 4 i w Poniedziałek d. 5 Czerwca 1922 r.

Wielkie arcydzieło w 7 wielkich aktach, podług nieśmiertelnego dzieła  
**Henryka Sienkiewicza** pod tytułem  
**QUO VADIS**

Główne sceny: Tysięczne rzesze narodu. Bajeczne kostjomy. Przepiękna gra i wystawa. Pożar Rzymu. Męczeństwo chrześcijan. Cyrk. Lwy. Żywe pochodnie i t. p.

Anons: Od wtorku 6 czerwca r. b. **KRÓLOWA ESTERA.** \* Początek w dnle powszednie o g. 7, a w niedzielę i święta o g. 3 po poł.

**Sala Helenów**

W sobotę, dnia 8 czerwca odbędzie się  
**Wielka Świąteczna Zabawa Tancezna**

na całą noc bez względu na pogodę.  
Przygrywać będzie pierwszorzędną orkiestra mieszana.  
Początek zabawy o godz. 8 wieczorem Bufet na miejscu.  
Ceny zwyczajne.

**LIKIERY „Wyskok”**  
— firmy —

Aeroplan  Aeroplan

przewyższają wszystkie dotychczasowe likiery. Likieri są oryginalne bez żadnych eterów.

Żądajcie we wszystkich składach win, restaurac. tylko likiery firmy „Wyskok”

Główny skład **A. I. CHASILEW**  
Łódź, Cegielniana 32.

UWAGA. Posiadamy również na składzie wielki wybór oryginalnych win węglerskich, oraz likiery firmy Barczewki w Lwowie

**Dr. L. PRYBULSKI**  
Specjalista  
Chorób skórnych, włosów, wenerycznych, moczopielowych  
leczenie światłem  
(lampa kwarcowa)  
od 9-21 5-3 od 4-5 4ta Pał  
ZAWADZKA № 1.

**Dr. med. BRAUN**  
Specjalista  
Chorób wenerycznych, skórnych, moczopielowych.  
Przym. 10-1, 5-3, panie 4-5  
Południowa 23.  
Dr. med.

Wykwalifikowani  
**Przykręcacze**  
osnów  
mogą się zgłosić w lokal  
Widzewskiej  
Bawelnianej Manufaktury.

**Ogłoszenia drobne.**

**A. A. A. Wyprzedaż**  
warantowanego ubawła, po cenie sprzedanej. Kilińskiego 114, sklep. 1934-1

**! Dla Pań, Panów i dzieci !**

W wielkim wyborze nowości sezonowe:  
najmodniejsze wełny: kamgarny, bostony, szewioty, sztrachgarny, półwełny, alpagi, woale, sałyny, etaminy, zefiry, płótna, półpłótna, madapolamy, obrusy, serwety, kapy, firanki, chustki, trykotarże, pończochy, rękawiczki, galanterje, krawaty, bieliznę, obuwie.

KONFEKCJA: wielki wybór palt, kostjumów, ubrań. Towary w dobrych gatunkach. Ceny najprzystępniejsze!

Poleca Chrześcijański „JARMARK ŁÓDZKI”  
Piotrkowska № 44, 11-e piętro!  
W czasie obrotu magazyn otwarty.  
UWAGA! Ze sklepem na parterze nie mamy nic wspólnego

- Drukarnia AKCYDENSOWA -  
**„PRACA”**

Przyjmuje obstarunki na roboty drukarskie np.:  
Rachunki, Blankety, —  
Cyrkularne, Kwitariusze  
Afisze, Programy i t. p.

Dla Stowarzyszeń i organizacji robotniczych znaczne ustępstwo. ::

ŁÓDŹ, UL. PRZEJAZD Nr. 8.

**H. LUBICZ**  
Piotrkowska Nr. 26.  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopielowych  
Leczenie sztucznym słońcem górskim.  
Od 11-1 5-3. Panie 4-5.

**Dr. S. Kantor**  
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopielowych.  
Leczenie promieniami Röntgena światłem  
Piotrkowska № 144,  
róg Ewangelickiej.  
Godz. przyjęcia: od 8-2 r. 5-9 pd.  
Dz pał 6-3 p. p.

Dr. med.  
**N. EPSTEIN**  
choroby wewnętrzne i nerwowe  
Godz. przyjęcia: 10-12 1 5-7.  
Rzgowska 5, (Górny Rynek).

**Chrześcijańska Składnia**  
Towarowa pod firmą „JARMARK ŁÓDZKI” właśc. Bronisław Jagoda. Polecam najtańszej modnej sezonu ubrania, palta męskie damskie, dziecięce. Towary w najlepszej jakości, kamgarny, wełna, ubrania i spodnie, bostony, sukna, kory i gabardiny, wełna, damskie, batysty, etaminy, woale, bieliznę damską i męską, chustki, pończochy, płótna, tytuł, pościelowe, czajki i okalordy o dobrych gatunkach kolorach i t. p.

UWAGA: Jarmark Łódzki tytuł na 1-em piętrze, który niema nic wspólnego ze sklepem na parterze.

**„Mercedes”** zapelato na wazymy w napisaniu, — tania. Władomski w Administracji „Pracy”.

**Bijemy konkurencję**

przez nasze tanie ceny we wszystkich artykułach.  
suknie z szewiotu 5.500, 7.500  
" z czystej wełny 16.000  
18,000  
" z etaminy 8.500 10.500  
spódniczki z szewiotu 8.500  
bluzki w wielkim wyborze,  
garnitury męskie, ulstry i spodnie bardzo tanio Szmechel i Rozner, Piotrk, 100 i filja 160.

Kto się ubiera  
w  
Chrześcijańskim domu ubierów damskich  
**A. CABANEK**  
ul. Napiórzkowskiego nr. 49  
(daw. St. Zarzeńska)  
filja Piotrkowska № 276.

Ten zaoszczędzi sobie poważną sumę.  
Ponieważ ceny są bezwzględnie najniższe w Łodzi!

Dr. med.  
**Adolf Engel**  
choroby kobiece i akuszerja  
Al. 1-go Maja 8, róg Długiej 83.  
Przyjmuje od 5 do 7.

LEKARZ WETERYNARJI  
**T. Wysocki**  
ul. Wschodnia 51.  
NAJNOWSZE METODY  
Ochronne leczenie psów rasowych przed nosacizną oraz szczepienie innych domowych zwierząt.  
Godz. przyjęcia: 8-10 1 5-9

Zaginęły dowody osobiste w dane w gminie Witkowo pow. kężyckiego na imię Józefa, Stanisława, Antoniny, Heleny i Stanisława Sinińskich.

Zarg Irma zagubiła legitymację przez Zarząd Kol. El. Łódzkiej.

Zaginęły dwie matrykuty wydane przez pensję Infanta Mickiewicza na imię Marii Jasińskowskiej i Janiny Klocmanówny.

Zaginiony chtopek lat 4, który wiedział o takowym niech zawiadomi rodziców, Piętna 10, (Stare Rokicie) Jan Markiewicz.

**W. WENTLAND**  
ŁÓDŹ,  
ul. Sienkiewicza № 48.  
Skład win, wódek, likierów,  
DELIKATESÓW  
i Towarów kolonialnych

**Daję na raty!**  
wszelką garderobę męską i damską, różne łokciowe towary, bieliznę, meble i t. d.  
OSZCZĘDNOŚĆ, WÓLCZAŃSKA 43, 1 p. front.

**SANDAŁKI**  
Domowe i plęcienne butki tanie i trwałe poleca  
Magazyn francuski  
daw. Peterskiego i Sehnolke  
Piotrkowska 93.